



Od lewej: M. Porycka, M. Gilska, T. Kościuk (dyrektor generalny GUGiK), L. Malec, B. Kiszycska, I. Wiśniewska, P. Pałejko i M. Komar

**Nagroda III stopnia ministra spraw wewnętrznych i administracji  
za geodezyjną ewidencję sieci uzbrojenia terenu miasta Olsztyna**

# Młodzi rozpracowali podziemie

**WALDEMAR KŁOCEK**

**Na łamach tak poczytnego czasopisma jak GEODETA pragnę podzielić się ze wszystkimi czytelnikami radością, jaką przeżyłem pod koniec ubiegłego roku. Otóż na 18 grudnia 1998 r. zostaliśmy wspólnie z grupą wyróżnionych pracowników zaproszeni przez MSWiA po odbiór nagrody III stopnia przyznanej za „Opracowanie i wdrożenie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu miasta Olsztyna”.**

**P**rzez ponad 2 lata wykonywaliśmy pełną nowoczesną inwentaryzację sieci uzbrojenia terenu dla całego miasta. Realizując w ten sposób jeden z elementów krajowego systemu o terenie, umożliwiliśmy m.in.:

- uporządkowanie informacji o uzbrojeniu terenu, zwłaszcza jednostkom branżowym z terenu miasta, ułatwiając im tym samym modernizację własnych, branżowych ewidencji sieci uzbrojenia terenu;

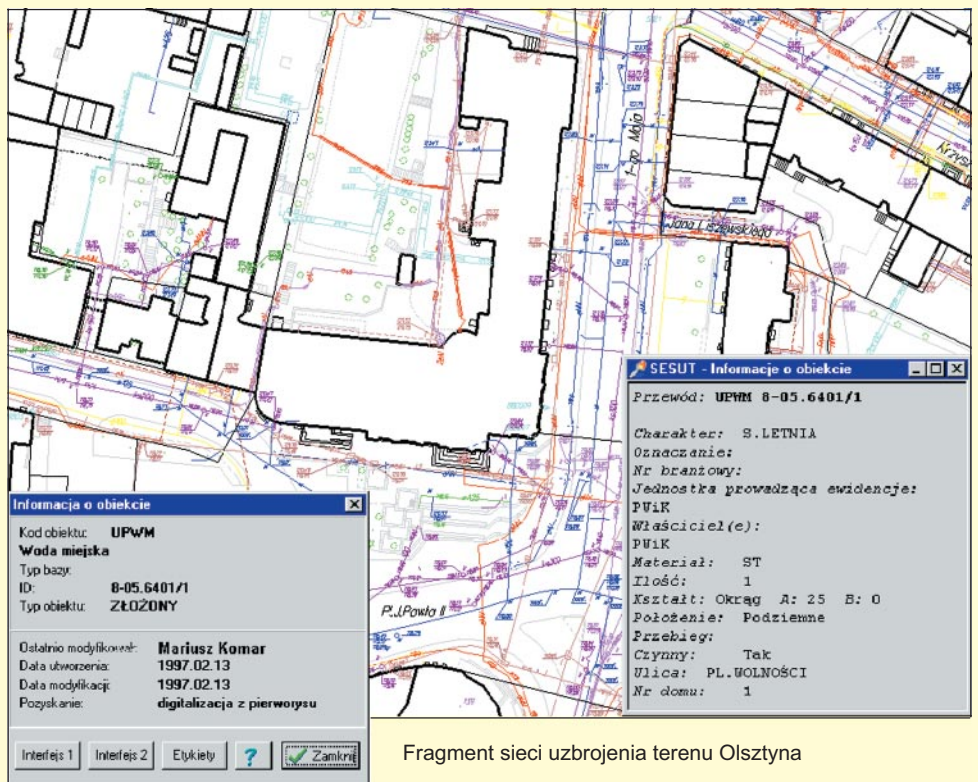
- usprawnienie podejmowania decyzji lokalizacyjnych, w planowaniu przestrzennym, w powszechnej taksacji i szacowaniu nieruchomości, w systemie podatkowym;
- usprawnienie działalności służb miejskich, ratowniczych i branżowych;
- lokalizację awarii poprzez odpowiednie wskazanie obiektu.

**J**ak doszło do tego, że ta nowatorska informatyzowana technologia została zauważona przez władze centralne i w odpowiedni sposób nagrodzona? Otóż w styczniu 1996 r. zostało podpisane porozumienie pomiędzy wojewodą, jednostkami branżowymi i OPGK Sp. z o.o. w sprawie wspólnej budowy i wykorzystania geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu. Porozumienie, a później konkretne umowy zakładały wspólne sfinansowanie.

sowanie przedsięwzięcia przez jednostki branżowe. Poza Zakładem Gazowniczym, który ochoczo korzysta z efektów wdrożenia, ale mimo podpisania porozumienia do dzisiaj nie spłacił swojej części należności, pozostałe przedsiębiorstwa branżowe sfinansowały ewidencję w całości. Głównymi inicjatorami przedsięwzięcia byli dyrektorzy Wydziału Geodezji Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, a więc Barbara Boczkowska i Jerzy Korejwo. Pani dyrektor osobiście prowadziła trudne rozmowy i przekonywała branżowców do pomysłu. Dziś już wiemy, że opłaciło się.

Nie mniej trudnym zadaniem było skompletowanie pracowni, która mogłaby zadanie wykonać. Należało połączyć wiedzę informatyczną, dokumentacyjną i geodezyjną. Dodatkowym utrudnieniem był brak instrukcji G-7 (do dziś jej nie mamy). I co najważniejsze, do współpracy należało wciągnąć branżowców, a więc ludzi często geodetom niechętnych. Kolejni pracownicy, którym składałem propozycję wykonania ewidencji, rezygnowali. I wreszcie, kiedy wydawało się, że nic z tego nie wyjdzie, pomyślałem o Marioli Gilskiej i Magdzie Poryckiej, które nigdy wcześniej nie były kierowniczkami pracowni. Obie pracowały w dokumentacji i zajmowały się pracami kameralnymi. To właśnie one podjęły się wykonania zadania.

**P**rzez pierwszy okres nie wszystko szło tak, jak to sobie wyobrażaliśmy. Czasami wrażliwość dziewcząt wyrażała się płaczem. Pracowały niezwykle ciężko. Dobrały sobie zespół bardzo młody, w owym czasie w większości stażystów. Zespół z ogromnym zaangażowaniem w dzień i często w nocy, w niedziele i święta pracował bez wytchnienia, bez urlopów. Jednak już po półrocznej pracy zaczęły się pojawiać pierwsze efekty. Branżowcy z zapałem słuchali pięciu uroczych pań. Zaczęli z nami współpracować z entuzjazmem. Muszę przyznać, że jako bezpośrednio nadzorujący pracownię (dla sprawnego wykonania zlecenia) z podziwem obserwowałem metamorfozę, jaka zachodziła w tych młodych pracownikach. Mariola Gilska i Magda Porycka wykonywały produkcję, ale jednocześnie szefowały młodzieży. Tu już nie było płaczu. Wymagania rosły i wobec siebie, i wobec pracowników. Pierwszoplanową postacią w zakresie informatyki w pracowni, a później w całej firmie stał się Mariusz Komar – w momencie rozpoczęcia prac przy ewidencji stażysta geodeta. Bravo młodzież! Tak trzymać! W czer-



Fragment sieci uzbrojenia terenu Olsztyna

wcu 1996 r. z postępem prac i technologią zapoznał się sekretarz generalny organizacji EUROGI Christian Chenez. Z miłym zaskoczeniem wysłuchał informacji o zasadach tworzenia geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu. Efekty wdrożenia prezentowaliśmy na konferencjach w Olsztynie, Morągu, Łańsku, Ostródzie. W roku 1998 z funkcjonowaniem geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu zapoznała się dyrektor Departamentu ds. Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii Grażyna Skołbania.

**G**eodezyjna ewidencja sieci uzbrojenia terenu została przekazana do ogólnego stosowania 2 kwietnia 1998 r. Baza danych łącznie z mapą numeryczną jest aktualizowana przez OPGK Sp. z o.o. w Olsztynie w ciągu 48 godzin od chwili przekazania operatu do zasobu ośrodka. Obecnie trwają prace przygotowawcze nad połączeniem za pomocą światłowodów Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej z przedsiębiorstwami branżowymi. Dzięki temu główny cel, jakim było sensowne wykorzystanie, połączenie i wpasowanie odpowiedniej ilości informacji w jeden wspólny układ odniesienia, został spełniony. Wszyscy natomiast uzyskaliśmy niezbędne, rzetelne i szybkie informacje o uzbrojeniu podziemnym.

**W**racając jednak do początku artykułu, a więc do dnia wręczenia nagród, muszę powiedzieć, że zespół bardzo przeżywał ten moment. Panie z tej okazji wystąpiły w bajecznych kreacjach i fryzurach, przyprawiając płec odmienną o zawrót głowy. Mariola Gilska, Magdalena Porycka, Lucyna Malec, Beata Kiszycka, Iwona Wiśniewska, Mariusz Komar, Piotr Pałajko i Dariusz Ponikowski oto nasi młodzi bohaterowie, na których przedsiębiorstwo może liczyć w każdej sytuacji. Z dużą satysfakcją uczestniczyłem w uroczystości wręczenia nagród, gdzie wśród nagrodzonych, z reguły starszych osób, często na eksponowanych stanowiskach, była nasza grupka ludzi młodych, pięknych i skromnych. Zauważył to również wicepremier Janusz Tomaszewski. Doceniając wysiłki geodetów, pogratulował już osiągniętych sukcesów i życzył kolejnych w przyszłości. Dziewczyny potrafiły pana premiera zainteresować ciekawą rozmową, bo rozmawiał z nami dość długo. Piękna przygoda z nagrodą skończona, ale wierzę w to, że ludzie ci długo nie będą odpoczywać. Ich twórczy niepokój udziela się innym. Jestem dobrej myśli, a za doskonałą i ciężką pracę zespołu dziękuję.

Autor jest dyrektorem OPGK Olsztyn